№ 140. w Niedzielę dnia 19. Czerwca 1853.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Wiedeń, 16. Czerwca. — Wanderer donosi jako rzecz pewną, że za pośrednictwem Austryi wkrótce nastąpi zgoda pomiędzy rossyjskim i angielskim gabinetem.

Triest, 16. Czerwca. — Poczta z Indyi przywozi następującą wiadomość: Powstańcy chińscy zdobyli Nanking i Kiangfu.

Układ pokoju z Birmą jeszcze nie podpisano.

Paryż, d. 16. Czerwca. — Wielu polskich oficerów wyjechało do Konstantynopola celem przyjęcia służby w wojsku tureckiém.

Marsylia, 16. Czerwca. — Dziś przybył statek parowy »Egiptus« z Konstantynopola i przywozi ztamtąd wiadomości z 5. b. m.

Admirał Dundas opuścił z flotą angielską Maltę na dniu 8. b. m. Liczne wojska tureckie pospieszały ku Dunajowi. Szkoły wojskowe uzbrajają. Skarb jest pusty. Nie przyszło do zaprojektowanéj pożyczki 12 milionów franków. W Konstantynopolu wierzą w utrzymanie pokoju, między ludem widać groźne usposobienie przeciw greckiéj ludności. Reszid basza podobno zawiadomił posłów zagranicznych, o nowych koncesyach udzielonych chrześcijanom.

Konstantynopol, 6. Czerwca. — Pełnomocnik wołosko multański Aristarchi wyjechał do Wiednia. Porta daje patryarchom greckiemu i armeńskiemu przychylne przyrzeczenia. Zakładają tu obóz na 10,000 wojska.

Berlin, 18. Czerwca. — Naj. Pan raczył nadać: szefowi dywizyjnemu przy rządzie Wschodniéj Flandryi L. van de Walle w Gent i byłemu profesorowi Dr. Bercht w Koblenc order orła czerwonego czwartéj klasy.

Berlin, dn. 17. Czerwca. — Sprawa turecka dotąd nie poruszyła się na krok, mimo pogłosek zatrważających. Armia rosyjska nie przeszła dotąd Prutu, a angielska i francuzka flota zbliżyła się tylko do Dardanelów. Dotąd casus belli nie nastąpił. Według układu z 13. Lipca 1841 obowiązała się porta pozwolić przepływać przez Dardanele wszystkim handlowym okrętom i zamykać je wszystkim wojennym okrętom, jeżeli sama nie prowadzi wojny. Gdyby więc porta pozwoliła choć jednemu okrętowi wojennemu francuzkiemu lub angielskiemu przepłynąć Dardanele, natenczas byłoby to wypowiedzeniem wojny Rosyi. Czyli więc stoją floty pod Tenedos lub w zatoce Besika wszystko jedno jest, pokój Europy przez to nie będzie zagrożony. Porta w wydanéj ostatniéj nocie swojéj powiada, że zbroi się do obrony, ale niema nieprzyjacielskich zamiarów przeciw Rosyi i chętnie na nowo zawiązałaby z nią przyjacielskie stosunki, gdyby nie wymagała osobnego traktatu gwarantującego prawa i przywileje greckiego kościoła. Chętnie chce utrzymać i nadać przywileje chrześcianom, na mocy koncesyi, ale nie na mocy traktatu, bo z traktatu idzie przymus, parcie z zewnątrz, a do tego znać się porta nie może, bez utraty swéj niepodległości. Koncesye te byłyby objęte firmanem. Chodzi więc tylko o formę, rzecz samą porta daje. Z wielu stron dają się słyszeć głosy, że obsadzenie Księstw naddunajskich ze strony rosyjskiéj nie pociągnie za sobą wojny. Tymczasem wiemy, że traktatami zawarowano wspólne obsadzanie Księstw naddunajskich, gdyby się tego potrzeba okazała, jednostronne więc obsadzenie przez Rosyan, nie przyszłoby do skutku na mocy traktatów, tylko na mocy przewagi tego ostatniego państwa i Independance Belge ma niesłuszność, gdy dla utrzymania pokoju żąda, aby Europa przez szpary patrzała na to obsadzenie księstw i nie liczyła żołnierzy tam wkraczających. Gdyby Europa poszła za tą radą, natenczas niepozostałoby nic innego, jak zasięgnąć rad dyplomatycznych z Petersburga.

Rossya.

Petersburg, 7. Czerwca. — Domniemanie powszechne, że Rosya od uroszczeń poczynionych do porty w żaden sposób nieodstąpi, stało się w tych dniach pewnością. Rozstrzygnienie dotyczące gabinetu tutajszego niezależało bynajmniéj od powrotu księcia Menżykowa. Tenże wywiązał się z zadania swego ku zadowoleniu cara, trzymając się ściśle instrukcyi jego i działając według ich osnowy. Książe wysłał hrabiego Nesselrode do Paryża i Londynu z oznajmieniem, że car od żądań swoich nieodstąpi. Notę w duchu podobnym przesłał książe Menżykow z Odessy do porty, po otrzymaniu tu ztąd nowych instrukcyi. Austrya, powiadają, chce pokoju, ale z Rosyą dłoń w dłoń postępować będzie. Pogłoski o niepewnem braniu się Brunnowa i Kisselewa niemają zapewne podstawy, gdyż wszyscy posłowie rosyjscy odebrali instrukcye, aby gabinety dotyczące o postanowieniu tutajszego, we względzie żądań postawionych, zawiadomili. Wiadomo, że obeidwie, Francya i Anglia, niczego bardziéj niepragną, jak uniknąć wojny. Właśnie dla tego Rosya środkami ogólnemi porty na korzyść chrześcijan zbyć się nieda. Żąda aktu obowiązującego we względzie grecko prawosławnych poddanych tureckich, i w żądaniu tem wytrwa. Floty angielska i francuska mogą się zawsze w Archipelagu połączyć. Ale Rosyi bynajmniéj to nie powstrzyma równie jak w roku 1828 od wydania rozkazu, aby wojska jéj ekzekucyjne w pochód ruszyły. Zbliżenie się armii rosyjskiéj wywoła zapewne w Bulgaryi, Serbii, Czarnogórze, Multanach i Wołoszczyznie usposobienie, które portę do uległości zmusi. Przynajmniéj tutaj wiele na to liczą. Tymczasem jenerałów coraz więcéj tutaj przybywa i odjeżdża. Przyjechali tu jenerałowie: brygady karabinierów Czyrkow i korpusu grenadierów Nippe; odjechali: do Mińska książe Radziwiłł, do Moskwy książe Menżykow, jenerałowie książe Szachowski, Urusow, Kruse, Kantakuszen, Chrulew; do Warszawy jenerał audytoryatu armii czynnéj Dokudowski i jenerał adjutant Budberg.

— Ukaz cesarski rozporządza, że nauczycielki prywatne i guwernantki z prowincyi nad morzem wschodniem na przyszłość żadnego patentu i żadnéj koncesyi otrzymać niemają, jeżeli poprzednio w egzaminie złożonym znajomości języka rosyjskiego dowodów niezłożyły. Rozporządzenie to nabiera mocy prawa po upływie jednego roku, aby tym, które jeszcze po rossyjsku nieumieją, czas do nauczenia się języka tego pozostawić.

Królestwo polskie.

Warszawa, 10. Czerwca. — Jenerał porucznik dowódzca 2go korpusu Paniutin powrócił z podróży swojéj nad Bug i do Lublina, gdzie w interesach służbowych pojechał. Wyjazd jego dał powód do pogłoski zawczesnéj, że jenerał niezwłocznie z korpusem swoim Polskę opuści. Załoga wojskowa kraju tego niemoże być osłabioną nim rezerwa korpusu grenadierów lub karabinierów tu dotąd wyruszy. Jenerał furyer udał się do armii na Podolu, a jenerał porucznik Schilder znów pojechał do Lublina, zkąd utrzymywać ma komunikacyą z wojskami na Wołyniu i Podolu.

— Lekarz sztabu jeneralnego armii czynnéj wyjechał do Kijewa.

Francya.

Paryż, d. 14. Czerwca. — Z Brest donoszą, że tam dwie fregaty parowe Pomone i Caffarelli i dwa okręty linijowe Hercule i Duguesclin uzbrajają. W Lionie było 150 majtków w drodze do Tulonu.

— Nowszych niemasz wiadomości ze wschodu, tylko Patrie donosi z Jassy, że tam na dniu 3. Czerwca, komendant korpusu pionierów rosyjskich, pułkownik Sternow przybył do Aingi na lewym brzegu Prutu. Domyślano się więc, że wkrótce Rosyanie Prut przekroczą.

— Constitutionnel zadaje sobie pytanie, na czém chce rosyjski gabinet uzasadnić zajęcie księstw naddunajskich? W ostatnim traktacie zawartym w Balta Liman roku 1849. na lat 7, wyraźnie w artykule 4 zastrzeżono, że nowe zajęcie księstw naddunajskich tylko może nastąpić w skutek ważnych wypadków, które wydarzą się w tych księstwach. Jeżeli ma nastąpić podobne obsadzenie, natenczas oba mocarstwa mocne są wykonać to zajęcie równocześnie, a w żadnym przypadku niepowinno wejść do księstw nad 35,000 wojska. Zachodzi więc pytanie, na jakich umowach chce Rosya uzasadnić zajęcie księstw naddunajskich.

— Assemblée nationale i Constitutionnel twierdzą, że hr. Paniu minister cesarza rosyjskiego nieprzybył tu do Paryża z misyą dyplomatyczną, w tylko celem odprowadzenia swéj żony do wód Vichy.

Paryż, 8. Czerwca. — *(Kor. Cz.)* W miarę zbliżania się kuryerów wiozących z Petersburga decyzyą cesarza Mikołaja w sprawie odrzuconego ultimatum, uwaga publiczna w Paryżu okazuje się coraz czujniejszą i niecierpliwszą. Toż samo dzieje się w Londynie. Na giełdzie paryskiéjskiéj, każda choćby najnierozsądniejsza pogłoska, robi spadek lub podwyżkę papierów. Wczoraj, na kwandrans przed jéj zamknięciem, giełda spadła w skutek pogłoski, że cesarz Francuzów powołuje pod broń 100,000 wojska. Gdym wieczorem mówił o téj pogłosce jednemu korespondentowi francuskiemu, on zdziwił się i parsknął od śmiechu. Pokazało się, że on sam puścił tę pogłoskę dla zażartowania z jednego meklera i że mekler jéj uwierzył. Wszystkie dzienniki francuskie głają w pokój, ale dzienniki rządowe rozumują inaczéj niż rojalistowskie. Constitutionnel nazywa moskiewskiemi dziennikami l'Union i l'As-

semblée nationale dla tego że rozumują tak jak Journal de Francfort. Dzienniki angielskie wierzą w pokój z przyczyny iż ambasadorowie angielski, francuski, austryacki i pruski oświadczyli się przeciwko ultimatum ks. Menżykowa, ale Assemblee nationale robi dość słuszną uwagę, że oświadczenie to nie jest dowodem, aby cztery mocarstwa razem z sobą trzymały i że w razie wojny, Austrya i Prusy staną na stronie Rossyi. Rossyanie zakładają się ciągle że cesarz Mikołaj nie ustąpi; Francuzi zaś że ustąpi. Ostatni mają w pamięci list cesarza Mikołaja pisany do jenerała Orłowa po bitwie pod Koniah, w którym było powiedziane: »trzeba się cofnąć i wstrzymać z zaborem Stambułu, w obawie aby nie stał się zdobyczą tak wątłą jak zdobycze Annibalowskie«. Tak Francuzi jak Anglicy są przekonani że cesarz Mikołaj, wiedząc iż Francya i Anglia z sobą trzymają, odłoży swe projekta na późniéj. Trzymanie się Francyi z Anglią jest ściśle tutaj komentowane. Zdaniem wielu, lord Palmerston oświadczył się pierwszy za coup d'etat dla tego że miał zapewnienie i że odgadł że Francya będzie trzymała z Anglią w sprawie wschodniéj. Sprawa ta, rozpoczęta przez Francyą i na gruncie religijnym, znalazła opozycyą w dziennikach angielskich i oziębłość w Foreign office, ale skoro w skutek kwestyi protektoratu, przeszła na drogę polityczną, znalazła poparcie całéj Anglii. Jeżeli Anglia i Francya pozostaną w zgodzie, zdanie jest ogólne, że Rossya niczego nie będzie mogła dokonać. Są osoby które gniewają się na portę, że w téj chwili robi obietnicę powiększenia przywilejów chrześcian. W przekonaniu ich podobne obietnice będą uważane przez przeniklіwe ludności półwyspu tureckiego za tryumf Rossyi. Rzeczone osoby radeby aby porta miała minę działania niepodległego, i aby tym sposobem podniosła swą godność na wschodzie. Na przekor ich życzeń, Journal de Constantinopole nadmienia urzędownie o obiecywanych przywilejach i o uwiadomieniu o nich cesarza Mikołaja. Widać, że Turcya jest przekonana, iż tylko tym sposobem może załagodzić Rossyą.

Francuzi przybywający z Belgii wiele mówią o zbrojeniu twierdz belgijskich. Twierdza Mons, górująca drogę żelazną, ma być tak starannie uzbrajaną jak gdyby wojna była niechybną. L'Union i l'Assemblée nationale rozwodzą się nad znaczeniem jakie ma dla Francyi małżeństwo księcia brabanckiego z arcyksiężną austryacką. Rozumowania ich są tém mniéj narodowe im bardziéj są rojalistowskie. Co do nieporozumień między Austryą a Szwajcaryą, te są bliskie zakończenia.

Pozbawienie gwardyi narodowéj paryzkiéj wart merowskich dało powód do rozmów i nic więcéj. W ogóle gwardziści są radzi, że nie będą przepędzać niepotrzebnie nocy na wartach. Zresztą sprawa wschodnia odwróciła Paryżanów od myśli wolności a zwróciła ich do myśli godności i wielkości Francyi. Na takiéj przemianie zyskuje widocznie Napoleon III., ale jak zawsze zyskuje głównie w opinii klas niższych, mniéj stronniczych a więcéj narodowych.

Marszałek de St. Arnaud wrócił do Paryża z obozu St. Omer, po dokonaniu różnych manewrów. Mówiono, że powrót jego został znaglony sprawą wschodnią, ale była to pogłoska bardzo wątpliwa. Obóz satorski oddaje się ciągłym ćwiczeniom wojennym, w których będą brać udział z kolei wszystkie dywizye armii paryskiéj. Ogólne jest zawsze przekonanie, iż jeżeli nie teraz to późniéj, Napoleon III. bez wojny się nie obejdzie.

Cesarstwo byli w hipodromie. Lud przyjął ich głośnemi okrzyki. Cesarz ma ogłosić wkrótce dekreta regulujące noszenie krzyża legii honorowéj i dekoracyj zagranicznych, które mnożą się dziwnym sposobem we Francyi. Przechodząc po ulicach Paryża można być pewnym, że na dwudziestu mężczyzn spotka się jednego dekorowanego. — Cesarz ma także urządzić policyą departamentu Sekwany. Po wsiach mają być mianowani komisarze policyi okręgowi, którzy mają mieć rozkaz trzymania koni. W mieście komisarze policyi dostaną osobne budynki, przy których stać będzie warta. Sierżanci policyjni mają być zreorganizowani na tryb angielski. Cesarz dał w tych dniach pensyą 1200 fr. córce jenerała Bisson, który położył zasługi za czasów cesarstwa, a pensyą 2000 fr. pannie Corneille, pochodzącéj z familii autora Cyda. Uwolnił także trapistów od opłaty 18,000 fr. z tytułu podatku sukcessyjnego.

Paryż cichy i pogodny, ma ciągle dużo cudzoziemców. Hotele są przepełnione. Bale ogrodowe idą w najlepsze. Opozycya nigdzie się nie pokazuje. Głoszono onegdaj, że odebranie gwardyi narodowéj wart merowskich zrobi zaburzenie, ale każdy śmiał się z takiéj pogłoski. Stan materyalny Francyi jest wyborny i idzie tylko o to, czy sprawa wschodnia go nie naruszy.

Jenerał rossyjski Trembicki otrzymał rozkaz opuszczenia Francyi za to, że przedstawił się cesarzowi jako adjutant marszałka Neya, kiedy rzeczywiście eskortował tylko jako pułkownik bagaże marszałka w rejteradzie r. 1813.

Anglia.

Londyn, d. 12. Czerwca. — Przy końcu artykułu jednego rozbierającego kwestyą wschodnią, powiada Examiner: »obecnie nieulega już wątpliwości najmniejszéj, że zwolennicy domu Orleanów w prasie i poza prasą głośno i wyraźnie po stronie Rosyi stanęli. Ponieważ dyplomacya rosyjska szczęśliwem zdarzeniem właśnie teraz w Londynie organu żadnego, któryby uroszczenia jéj popierał, nieznalazła, przeto udała się do dz. des Debats i znalazła tam przyjaciela i pomocnika. Z łatwością dopatrzeć można w tonie słynnego dziennika tego, że orleaniści teraz Anglii za zbrodnią poczytują, iż się z Francyą pod jéj rządem teraźniejszym łączy, nawet gdzie o taką kwestyą żywotną chodzi, jaką jest wyratowanie Konstantynopola z rąk Rosyan. Zdaniem ich powinnibyśmy raczéj Europę wschodnią Kozakom przekazać, aniżeli się jak bądź w politykę wspólną z Bonapartem wdawać. Tak przynajmniéj sądzą orleaniści. Takiemu małodusznemu podporządkowaniu wszystkich interesów wielkich i wszelkich zasad pod względy czysto dynastyczne oprzeć się powinniśmy. Z nieprzychylnością naszą do rządu obecnego w Francyi nigdyśmy się nietaili i zdań naszych w tym względzie nigdy też nieczyniemy. Ale opozycya nasza niemiała nigdy nic do czynienia z jakiemkolwiek zamiłowaniem do jakiéj pewnéj dynastyi we Francyi lub gdzieindziéj. Rzeczy te lud dotyczący sam u siebie załatwić powinien, a my niemożemy mu w tem dawać przepisów żadnych. Zgoda Anglii i Francyi jest niezbędną dla utrzymania równowagi europejskiéj. Niewidzimy, dla czegobyśmy ręki nawet jakiego Bonapartego ująć niemieli, kiedy o rzeczy tak ważne chodzi. Jedną z niezachwianych zasad Napoleona pierwszego było, że Rosyanom przez Dunaj przekroczyć, pozwalać nietrzeba. Zasadę tę w obec przesilenia teraźniejszego utrzymać, jest dla nas rzeczą nieskończenie ważniejszą, aniżeli przywrócenie jakiéjkolwiek dynastyi upadłéj we Francyi.« Tenże sam dziennik zawiera rozmowę zmyśloną pomiędzy carem Mikołajem a hr. Nesselrode, ułożoną przez Waltera Savage Landora. Nastawanie na niepodległość Turcyi jest w niej z stanowiska polityki rosyjskiéj wystawione jako pomysł najnierozsądniejszy.

Londyn, d. 14. Czerwca. — Posiedzenie izby wyższéj d. 13. b. m. Markiz of Clanricarde: Pozwalam sobie zapytać się mego szlachetnego przyjaciela, sekretarza stanu spraw zagranicznych względem wiadomości zamieszczonéj w Monitorze niedawno, która jest bardzo ważną. Wiadomość ta dotyczy wydanego rozkazu połączenia się flot angielskiéj i francuzkiéj na morzu środziemnem, zbliżenia się do Dardanelów i działania wspólnie według danych instrukcyi przez rządy właściwe. Przyznać muszę, żem tę wiadomość wyczytał z wielkiém zadowoleniem i życzę sobie z całego serca, aby się potwierdziła. (Słuchajcie! Słuchajcie!) Nie wchodzę w pytanie, czy te instrukcye dawniéj powinny były być udzielone, rzecz tę osobnemu śledztwu pozostawiam, ale mam głębokie przekonanie, że jeżeli radzcy korony naszéj z rządem cesarza Francuzów działają w dobrem porozumieniu i floty obu narodów łączą się w jednym celu na morzu środziemnem, natenczas rzeczą jest niepodobną, aby przyszło do wojny w Europie, a gdyby przypadkiem przyszło, natenczas długo trwać niemoże. Z tego powodu czytałem z wielkiem zadowoleniem ową wiadomość i pozwalam zapytać się mojego sz. przyjaciela, czyli wiadomość ta jest prawdziwą. Karol of Clarendon: na zapytanie mojego szlachetnego przyjaciela, mam zaszczyt odpowiedzieć, że wiadomość w Monitorze zupełnie z prawdą się zgadza. Po otrzymaniu tu wiadomości, że książe Menżykow wyjechał z całém poselstwem z Konstantynopola i zerwanie urzędowe stosunków między Rosyą a Turcyą nastąpiło, rząd królowéj Jmci uważał za swój obowiązek dać pełnomocnictwo lordowi Straford Redclifowi do powołania floty i rozkaz admirałowi Dundas, aby się zbliżył do Dardanelów i tam czekał na wiadomości od posła w Konstantynopolu. Równie z prawdą się zgadza, że to rozporządzenie wydano za porozumieniem się z Francyą, któréj rząd w téj sprawie zgodnym był dotąd z rządem królowéj Jmci i mam obowiązek wyznać że i obecnie w tak ważnéj kwestyi jak najserdeczniejsza zgoda panuje. Posłowie i admirałowie obu krajów odebrali instrukcye jednobrzmiące i oba rządy spodziewają się, że ich reprezentanci w Konstantynopolu z powierzonych sobie pełnomocnictw z równém umiarkowaniem i oględnością użytek zrobią. Spodziewają się zarazem, że potrzeba nie nastąpi korzystania z danych sobie pełnomocnictw. Słuszną uczynił uwagę mój przyjaciel, że tą drogą udano się z powodów ostrożności, celem rozwiązania trudności na drodze pokoju, czego sobie rząd J. kr. Mości z całych sił życzy. Karol of Derby: Zechce nam szl. lord wymienić dzień, kiedy instrukcye owe przesłał admirałom? Lord Clarendon: niemogę daty podać, stało się to albo tego samego dnia, kiedy wiadomość do Anglii nadeszła o wyjeździe księcia Menżykowa lub nazajutrz.

Podobna interpelacya i z podobną odpowiedzią nastąpiła w izbie niższéj.

Włochy.

Izba deputowanych w Turynie przyjęła dnia 7. Czerwca 95 głosami przeciw 11 projekt do prawa ułożony w duchu umiarkowano wolnohandlowym we względzie zmiany taryfy celnéj.

Austrya.

Praga, d. 11. Czerwca. — Odstawienie na pensyą kilkunastu naszych najwyższych urzędników sprawiedliwości z powodu niemiłego uwolnienia w procesach politycznych dowodzi wyraźnie, że w Austryi odtąd sędziowie równie dobrze jak urzędnicy administracyjni ukazem z posad usunięci być mogą. Prawo więc, według którego to jedynie za wyrokiem prawnym nastąpić powinno, jest rzeczywiście zniesione. Wzburzenie z powodu zdarzenia owego jest nader wielkie i powszechne, a zwłaszcza w kołach czeskich okoliczność ta wrażenie głębokie sprawiła. Pomiędzy wszystkiemi szczepami sławiańskiemi jest Czech najkonsekwentniejszym i najtrudniejszym do przebłagania. Przymioty te łączy on z wielką sztuką udawania. Myliłby się zatem wielce, ktoby teraźniejszą spokojność i apatią, jaka się już nawet w zabiegach lingwistycznych nieobjawia, brał za determinacyą i uległość. Godną uwagi jest, że od niejakiego czasu Niemcy czescy starają się porozumieć z Czechami. Naturalnie, ucisk wspólny, jaki uczuwają, stronnictwa zwaśnione godzi. Stawiają opór narodowości austryackiéj, w którą zcentralizowani być mają. Panuje też pomiędzy nimi niezadowolenie z powodu zaniedbywania ich interesów materyalnych. Czechy, prowincya Austryi najwięcéj trudniąca się przemysłem i najobfitsza w produkta, licząca ludności pięć milionów ma dotąd tylko jednę jedyną kolej żelazną, a ta jeszcze do tego właściwych obwodów fabrycznych niedotyka, ale tylko do połączenia stolicy z północą i południem służy.

Wiedeń, 8. Czerwca. — Kor. austryacka podaje następujący drugi artykuł o Węgrach: »Używany dawniéj w Węgrzech system opodatkowania nosił niewłaściwie nazwę podobnego systemu, połączony był bowiem ze wszystkiemi wadami jakie obecnie być powinny dobrze urządzonemu systemowi podatkowemu. Na czele jego znajdowała się zagnieżdżona w dawnéj konstytucyi wolność od podatku szlachty i stanów uprzywilejowanych; nieuniknionem stąd następstwem przeciążenie części mieszkańców obowiązanéj do podatków daninami, podatkami i powinnościami osobistemi najrozmaitszego rodzaju. Stan taki był naturalnym wypływem właściwego składu publicznych urządzeń w Węgrzech; gdy jednak w całéj ucywilizowanéj Europie dawno pod tym względem

nastąpiła zmiana, i wolna przedtem posiadłość obłożoną została w równym stopniu podatkami, wykazała się również dla Węgier nagląca potrzeba przejścia podobnegoż procesu przeobrażenia. Spowodowanem to zostało nietylko przez sam bieg historycznego rozwoju stosunków gruntowych i ziemskich w cywilizowanych państwach Europy, nietylko przez względy ogólnéj sprawiedliwości i powszechnego dobra, ale niemniéj niedostateczność ówczesnych form administracyjnych kraju naka zała niezbędnie otworzyć obfitsze niż dotąd źródło dochodów krajowych. W rzeczy saméj żywotne to pytanie wielekroć podnoszonem bywało na zgromadzeniach publicznych i sejmach jeszcze przed r. 1847., ale zdawało się prawie niepodobnem doprowadzić je do ostatecznego rozwiązania, z powodu stawianych mu zawad i przesądów.

Rządowi austryackiemu należy się zasługa, iż pierwszy zaprowadził w Węgrzech racyonalny system podatkowy, główny warunek kwitnącego rozwijania się materyalnych interesów i pomyślnych ekonomiczno politycznych stosunków. Rzućmy przedewszystkiem badawczym wzrokiem na rezultata nowego bezpośredniego opodatkowania ziemi. W obec niezmienionych stosunków, wartość ziemi winna była zmniejszyć się o ilość nałożonego podatku. Wszakże całkiem inaczéj się stało, nietylko że ziemia niespadła w cenie, ale owszem podniosła się więcéj, aniżeli o wysokość podatku, a w niektórych okolicach podwoiła się nawet. Szczęśliwy zbieg przyjaznych okoliczności uczynił możebnem, że przemiana feudalnéj, wolnéj od podatków posiadłości w porówno opodatkowaną, nietylko odbyła się bez przeszkód i strat, ale nadto z widoczną korzyścią właściciela. Dowiedzioną jest rzeczą, że tu i owdzie w kraju, dzierzawy przyniosły podwójną ilość dochodu pobieranego przed r. 1847., gdy tymczasem nie rzadko szczególna umowa w kontrakcie dzierzawy obowiązuje dzierzawcę do płacenia podatków, a tem samem właściciela rzeczywiście od nich uwalnia.

Mamy tutaj na myśli czystą własność ziemską, nie biorąc na uwagę gruntów tak zwanych urbaryalnych, których nieprzewidziana strata niejednego na chwilowe narazi szkody, za które jednak wynagrodzi go sowicie zaprowadzona już czynność uwolnienia gruntowego, tak że renta wynagrodzenia i wzrost wartości ziemskiéj razem wzięte w ciągu kilka lat, w całości i w ogóle zapewnić mogą niezawodnie znaczną jeszcze korzyść. Już dziś zaprawdę nie licząc wartości dóbr przy sprzedaży, wynagrodzenie za zniesione powinności urbaryalne w znacznéj już części wyżéj są liczone i płacone niż w roku 1847., kiedy jak wiadomo dobra wysoko stały.

Nie da się to zbić, utrzymując, że podniesienie się cen własności ziemskiéj jest przypadkowe i spowodowanem zostało przemijająco kursem waluty i powstałą z tego powodu drożyzną, albowiem ceny dóbr w Węgrzech podnoszą się pomimo zniżenia agio na pieniędzach, podnoszenie to nie polega na sztucznem wytężeniu, ale skutkiem jest praw naturalnego rozwoju przez ciągle działające siły, przez żywioły niewstrzymanego postępu i prawdziwéj pomyślności, których szczegółowem wykazaniem zajmować się będziemy w następnym artykule.«

Turcya.

Z Konstantynopola piszą pod 30. Maja. Gdyby kancelarya rosyjska ztąd odjechać miała, reprezentant Danii przyjmie protekcyą nad poddanymi rosyjskimi tutaj przebywającymi.

— Gaz. tryestska pisze z Carogrodu 30. Maja: Jeden z organów rządowych L'Impartial de Smyrne z d. 27. rozbiera bardzo spokojnie obecne okoliczności i mniema, że stan rzeczy nie jest tak smutny jak pessymiści głoszą. Przerwa w dyplomatycznych stosunkach nie jest jeszcze wojną, ale Turcya unikać jéj będzie, lubo gdyby się jéj konieczność okazała, położenie jéj moralne i materyalne jest po temu, żeby wojnę prowadzić mogła. Wszelako wszystkie interesa przemawiają za utrzymaniem pokoju. Dyplomacya znajdzie środki do złagodzenia sporu nienaruszając godności żadnego państwa ani też nie wymagając ofiary z praw czyichkolwiek. Rosya nie może wykazać, iżby ze strony Turcyi dany był jaki powód do skargi, a znana jéj oględność odradzi jéj nieuzasadnioną zaczepkę. Gdyby przyszło do wojny, powstałaby cała Europa przeciwko niéj. Państwa pośredniczące odwołując się do mądrości gabinetu petersburgskiego i zamiłowania pokoju jakiego cesarz Mikołaj tylokrotnie dał dowody, nie znajdą trudności załatwienia sporu na drodze przyjacielskiéj jak to nieraz mieli sposobność uczynić od roku 1830, chociaż mniemano, że huk dział potrafi jedynie rzecz załatwić.

Kronika miejscowa.

Poznań, 18. Czerwca. — Pan naczelny prezes Puttkammer wydał na dniu 7. b. m. okólnik do panów landratów, aby w stosunkach administracyjnych powiatów większy brali udział i nie delegowali do wielu czynności podrzędnych okręgowych komisarzy, bo przez to nieotrzymano nieraz dobrego skutku, w propozycyach rządowych, zmierzających do zainteresowania dziedziców w przedsiębiorstwach ogólnego dobra. Ponieważ przez to znaczny uszczerbek powstawał, przeto pan naczelny prezes atrybucye delegacyi ścieśnia landratom, pozwala tylko wyjątkowo używać komisarzy okręgowych w stosunkach z dziedzicami i wkłada na landratów obowiązek osobistego znoszenia się i porozumiewania z dziedzicami.

— Znów rozpoczęły się roboty około bruku tu na ulicy nowéj z rynku do alei prowadzącéj. Co gorsza, brukarze rozbijają kamienie wielkiemi młotami na ulicy, obrabiając je w kostkę do bruku. Ztąd niepokoją przechodzących, którzy widząc pryskające z wielką siłą kamienie granitowe, słusznie mają obawę o oczy i ciało, aby nie zostały okaliczone. Oprócz tego komunikacya w czasie tak ożywionym, jak świętojański, będzie przerwana na ulicy najbardziéj u nas ożywionéj, jeżeli robót tych niepopieranych przez wielu robotników aż do czasu sposobniejszego nie zawieszą. Szkoda, że na raz tyle bruku wyłamano!

Dekanat grodziski, 17. Czerwca. — W roku 1853. dnia 10. Sierpnia, pochłonął ogień we wsi Konojedzie kościół, większą część budynków włościańskich i dominialnych. Wszystko z czasem pobudowano lub wyrestaurowano, lecz świątyni pańskiéj dość liczna parafia konojedzka dotąd była pozbawioną i tylko w kościele parafialnym wielkołęckim swe korne modły przed tron Pana Zastępów przesyłała. Zawitała nareszcie błoga nadzieja dla parafian konojedzkich, że w krótkim może czasie będą mieć na pogorzeliskach dawnego kościoła, nowy przybytek pański, do którego w dniu wczorajszym położono uroczyście kamień węgielny. Po odbytym rytualnym obrzędzie przez Jks. Klawittera, dziekana foralnego z Wielichowa, w przytomności i assystencyi J. ks. ks. Bartłomiejewskiego z Parzęczewa i Chodkiewicza z Wielkichłąk, ostatni, znany powszechnie w okolicy jako znamienity mówca, przemówił w tkliwych i do łez wzruszających słowach, do licznie zgromadzonych parafian. Zaiste! rozczulająca to była uroczystość, znikły smutne wspomnienia, radość malowała się na twarzach wszystkich, modlitwy kornego ludu wznosiły się przed tron Wszechmocnego błagające Go o błogosławieństwo do rozpoczętego dzieła i prędkiego jego ukończenia, bo: »Jeżeli Pan domu nie zbuduje, próżno pracują budownicy«.

Kończąc niniejszy referat, dziękujemy Jmość księdzu Chodkiewiczowi za Jego pełną zapału powiedzianą przy téj sposobności mowę. Daruj szanowny kapłanie! iż się ośmielamy prosić publicznie, ażebyś mowę tę, jako drogi upominek, raczył ogłosić drukiem.

Cyrk olympijski.

Panu Rentzowi wciąż się bardzo dobrze powodzi. Niemasz reprezentacyi, gdzieby szopa jego nie była zapełniona widzami. Nieraz zdaje się, że widzowie boki jéj rozeprą, taka ciżba nastaje. Zwyczajna liczba widzów dochodzi do 1500, a były przypadki gdzie się w szopie 3000 widzów mieściło. Szczęście mają strusie ujeżdżane przez małych Turków, których gonią Beduini; pan Leon który wchodzi jak kuna po drągu dwanaście łokci wysokim, utrzymywanym w ekwilibrii na pasku; Chinczykowie i gonitwy angielskie. Na takich reprezentacyach szopa zawsze bywa przepełniona.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 17. Czerwca. — Pszenica 62—70 tal. Żyto 53—56 tal. Jęczmień 40—42 tal. Owies 28—32 tal. Oléj rzepiowy $9\frac{11}{12}$ tal. Oléj lniany $10\frac{5}{6}$ tal. Okowita bez beczki 25 tal.

Szczecin, 17. Czerwca — Pszenica bez pokupu. Żyto 54—57 tal. Olej rzepiowy 10 tal. Okowita 14 tal.

Gdańsk, 16. Czerwca — Upłyniony tydzień dla handlu zbożowego był bardzo pomyślny. Przy dobréj ochocie do kupna i znacznym obrocie interesów ceny w Anglii przybierały i ostatni poniedziałkowy targ zamknął się z nowem podwyższeniem ceny o 1 do 2 szyl. na kwarterze angielskiéj i zagranicznéj pszenicy, szczególniéj w podrzędnych gatunkach.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu:

	pszen.	jęczm.	owsa.	bob. i groch.	siem. ln. i rzep.	cet. mąki.
z kraju kw.	1155.	132.	3162.	—	—	5626.
z zagran.	20,376.	3589.	5970.	—	2701.	15,426.

Targi szkockie, irlandskie i wszystkie prawie bez wyjątku prowincyonalne, cieszyły się równąż, jeśli nie większą cen poprawą, mimo że się pogoda polepszyła i pod wpywem cieplé temperatury, wegetacya widocznie zaczęła robić postępy.

We Francyi skargi powszechne na stan w polu. W wielu miejscach zielska zagłuszyły pszenicę, że o zbiorze ledwo mogą myśleć, a wszędzie na szczupły i nędzny plon tylko rachują. — I to jest powodem ciągłego i stałego podnoszenia się targów; zwłaszcza, że rezerwa mąki w Paryżu już do 72,000 centnarów zeszła.

Na naszéj giełdzie mieliśmy wiele ruchu, przy podnoszących się cenach. — Gatunki wyjątkowéj piękności szczególną zwracały uwagę. Partye znaczne ziarna gostyńskiego przyniosły 3 tal. do 3 tal. 10 fen. a ładunek lubelskiéj pszenicy zapłacono 3 tal. 1 sgr. 8 fen. szefel.

W ciągu tygodnia sprzedano pszenicy z wody 73,480 szef. — ze spichrza 29,400. — Zyta 1260.

Płacono za szef. pruski wagi berlinskiéj		Tal.	sgr.	fen.		Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy z wody . od	88 do 90 funt.	2	15	—	do	2	21	8
«	91 « 92 «	2	21	8	«	2	25	—
«	92 « 93 «	2	22	6	«	2	28	4
«	98/94 «	3	—	—	«	3	1	8
ze spichrza . . . . . «	87 « 89 «	2	15	10	«	2	18	4
«	90 « 91 «	2	18	4	«	2	21	8
«	91 « 93 «	2	22	1	«	2	26	8
Zyta . . . . «	86 « 87 «	1	28	9	«	2	1	9

Pogodę mamy piękną z przechodzącemi deszczami — a pola w naszych okolicach przedstawiają się dobrze.

W ciągu tygodnia przebyło Toruń na 68 galarach 6 berlinkach 5 gabarach i 12 tratwach pszenicy szefli 113,400. Belek sosnowych 1198, dębowych 2761. Klepki pipówki kop 17,003. Cynku centnarów 4721. smoły beczek 197. Dziegciu beczka 1. 50 centnarów oleju lnianego.

Wysokość wody w Toruniu stóp 4 cali 3.

Kursa zamian. — Londyn 201. Hamburg $45\frac{1}{3}$. Amsterdam 102. Warszawa $99\frac{2}{3}$ do pari. *Makowski Kendzior & Comp.*

Przybyli do Poznania dnia 18. Czerwca.

BAZAR: Hr. Miączyński i Mycielski z Dębna.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Kreuz z Polski; Turno z Objezierza; Pätzel z Psarskiego.
HOTEL BAWARSKI: Hr. Miączyński z Pawłowa; Ismer z Sierosławia; Unruh z Mał. Mnichowa; Twardowski z Kobylnik; Drwęski z Sędzin; Janiszewski z Baszkowa.
HOTEL DREZDENSKI: Tarnowski z Ruska; Zielonacki z Goniczek; Beuther z Sędziwojewa; Sperling i Mülnier z Kikowa.
HOTEL PARYSKI: Ks. Sniegowski z Tulec; ks. Janicki z Kurnika; ks. Płuszczewski z Bnina; Jackowski z Pałczyna.
HOTEL BERLINSKI: Pluciński z Rgielska; Manske z Czarnkowa; Pohl z Pniew.
POD TRZEMA LILIAMI: Morawska z Gniezna; Maciejewski z Popkowic.
W mieszkaniu prywatném: Jarmundowa z Miąskowa, ul. Podgórna nr. 8; księża Kamieński i Baczyński z Lwowa, w Klasztorze pokarmelitańskim; Oudot z Rynska, ul. Fryderykowska nr. 32.

Oznajmienie teatralne.

Dziś w niedzielę dnia 19. Czerwca w teatrze letnim: ***Komedyja lekarstwem.*** Komedyja oryginalna w 3 aktach przez F. Kajser (w razie niepogody dane będzie to przedstawienie w teatrze miejskim jako 10te przedstawienie abonamentu.) W poniedziałek niebędzie przedstawienia.

CYRK OLIMPIJSKI E. RENZA.

W niedzielę d. 19 Czerwca:

Jarmark Chiński,

czyli

wielka uroczystość w Pekinie.

Pas de deux styrien: na dwóch koniach wykonane przez młodą Ka siulę Renz i małego Jules.

Jeźdcy na strusiach afrykańskich

ścigani przez Beduinów.

Perskie gry.

Nadzwyczajna reprezentacya, w któréj panowie Nesnamy i Leon popisywać się będą.

W poniedziałek dnia 20. Czerwca. Wielkie przedstawienie.

OBWIESZCZENIE.

Przy odbywających się dnia 28. i 30. m. b. wyścigach na gonitwie zwyczajnéj celem zapobieżenia przeszkodom i przypadkom nieszczęśliwym następne urządzenia zachować należy:

1) powozy i jeźdzcy powinni wielkim do dębiny prowadzącym traktem aż do drogi, która się około gruntu Pana Hoyera, Radzcy sprawiedliwości, na lewo skręca i zaś daléj tąże aż do łąki, i tamstąd szczególnie naznaczoną drogą do gonitwy jechać;
2) powozy członków towarzystwa za budami ustawione zostaną;
3) widze podczas wyścig w powozach zostający się, jadą wdłuż ławek i budów, powozy ich ustawią się z drugiéj strony budów w ten sposób, że konie głowami do rzeki Warty obrócone staną;
4) plac dla jeźdzców wyznaczony będzie przez urzędników dozorujących przy gonitwie;
5) powrót powozów od gonitwy do miasta ma tą samą drogą nastąpić, którą przyjechały, powozy *ad* 3. zaś powinny drogą za St. Dominigiem a zatém najbliższą do miasta jechać;
6) zakazuje się jechanie lub jeżdzanie przez gonitwę, wolno tylko wreszcie zwyczajnym trachtem jechać;
7) dla widzów, którzy pieszo przybędą, są drogi z traktu wielkiego do dębiny na lewo przez łąkę prowadzące;
8) nie wolno widzom przez gonitwę, jako też przez ograniczoną przestrzeń przechodzić;
9) przyprowadzenie psów jest zakazane;
10) roznoszenie trunków wszelkiego gatunku nie jest pozwolone i tylko tym na miejscach im wyznaczonych przedawanie trunków wolno, którzy konsens Policyjny do tego uzyskali;
11) woźnicom nie wolno z ich miejsc odjechać, aż państwo rozkaże, powinni jednakowo wolne zajechanie i przejechanie około innych powozów ściśle zachowywać;
12) woźnicy przeciw rozporządzeniom urzędników i żandarmów uporczywi, natychmiast przytrzymani i podług prawa ukarani zostaną.

Urządzenia te mają li tylko ten zamiar, niebezpieczeństwom i nieporządkom zapobiedz, władza ufa przeto, iż publiczność ile od niéj zależy, do utrzymania porządku wspierać będzie.

Poznań, dnia 12. Czerwca 1853.

Król. Kommendantura. Hrab. *Monts.* Dyrektor Policyi: *Baerensprung.*

OBWIESZCZENIE.

Młynarze Rabbow i Wilk mają zamiar, na gruncie swoim tu na Garbarach pod Nr. 25. położonem, złożyć magazynę parową 10ciu konną moi, mającą do pędzenia młyna olejnego.

Podając przedsięwzięcie to w skutek regulaminu procederowego z dnia 17. Stycznia 1845. §. 29. do publicznéj wiadomości, nadmienia się, iż protestacye uzasadnione w czasie prekluzyjnym czterech niedziel tu do podpisanéj władzy podane być powinny.

Poznań, dnia 15. Czerwca 1853.

Król. Dyrektoryum Policyi.

OBWIESZCZENIE.

W roku bieżącym zaczynają się ferye sądowe z dniem 21. Lipca a kończą się z dniem 1. Września r. b. W ciągu onychże spoczywają wszelkie czynności sądowe, wyjąwszy takowe, które prawem jako pośpiechu wymagające, są oznaczone.

Równie więc strony jak i obrońcy mają się w sprawach pośpiechu nie wymagających ze wszelkiemi wstrzymać wnioskami i podaniami, w sprawach zaś nagłych wniosek swój w osobném jako »interes feryalny« oznaczoném podaniu, należycie usprawiedliwić.

Poznań, dnia 14. Czerwca 1853.

Król. Sąd Appellacyjny.

OBWIESZCZENIE.

Roboty stolarskie, dla szkoły realnéj potrzebne, powierzone zostaną tym majstrom, którzy przy dobréj robocie ustanowią ceny umiarkowane. Wzywamy więc majstrów stolarzy, mających chęć podjęcia się téj roboty, aby przejrzeli w naszéj Registraturze spis potrzebnych robót i kosztorys, i aby w ciągu dni 8. żądania swe podali piśmiennie i zapieczętowane pod nazwą: »Submissya na stolarską robotę dla szkoły realnéj.«

Poznań, dnia 9. Czerwca 1853.

Magistrat.

FORTEPIANY

polisandrowe i mahoniowe, krótkiego i eleganckiego kształtu, trwale zbudowane, tonu mocnego i dzwonkowego, poleca w cenach umiarkowanych przy pewnéj gwarancyi mistrz instrumentów.

Karol Hamann,
na Grobli pod Nr. 3. *a.*

Uniżone doniesienie.

Skład mój czystéj ***herbaty Chińskiéj*** uzupełniłem i powiększyłem doborem najpiękniejszych i najwięcéj ulubionych gatunków. — O czém Prześwietną Publiczność uwiadomiam i ręczę za ceny umiarkowane.

Poznań, dnia 8. Czerwca 1853.

J. N. Pietrowski,
Hôtel à la ville de Rôme.

Dla słabości zdrowia jako i podeszłego wieku przedsięwziąłem zaniechać mój magazyn mebli, dla tego zwracam na to uwagę Szanownéj Publiczności, iż od dnia dzisiejszego wyprzedaję wszystkie moje meble przy znacznie zniżonych cenach. Magazyn powyższy znajduje się w pałacu Jaśnie Wielmożnego Hrabiego Działyńskiego, naprzeciw odwachowi.

Gloger.



Tymczasowe doniesienie.

F. W. Reichenbacha

fabryka główna karmelków, konfitur, placków miodowych i cukrowych, jakoteż czekolady z Berlina poleca, zwiedzając po raz pierwszy na jarmarku w Poznaniu, wysokiéj szlachcie i szanownemu państwu w Poznaniu i okolicy skład swój nader znaczny artykułów powyższych. Bliższe szczegóły i oznaczenie stanowiska w poniedziałek oznajmionem będzie i w ogóle firmą powyższą nad budą oznaczone.

F. W. Reichenbach z Berlina.

Nasz dotychczasowy wojażer pan A. Ucko z Staedtel w Szląsku został z dniem dzisiejszym z domu naszego oddalony, o czém przyjaciół naszych handlowych niniejszem uniżenie uwiadomiamy, z tém nadmienieniem: aby takowemu nadal żadnych wypłat dla nas niewręczali.

Moguncya, dnia 15. Czerwca 1853.

Zacharias Meyer & Comp.

Na ulicy Strzeleckiéj pod Nr. 14. jest stajnia niezwłocznie na 3. konie do wynajęcia.

47. Deszczochrony i parasoliki nowe robi, poszywa i reperuje tokarz i fabrykant parasoli 47.

47. A. Apolant, stary Rynek Nr. **47.**

Przy ulicy Wszystkich Swiętych Nr. 47. *b.* na parterze są trzy piękne pokoje z kuchnią, sklepem i drewnikiem od 1. Lipca r. b. do wynajęcia.

U F. Barleben, Mała Garbarska ulica 106., natychmiast tanio nająć można 3 remizy i mieszkanie.

Jest do wynajęcia na Grobli pod Nr. 31. mieszkanie, składające się z ośm do dziesięciu pokoi wraz z remizą, chlewem i ogrodem wielkim z altaną. Bliższe szczegóły dowiedzieć się można u właściciela.

DU BARRY
mąka przywracająca zdrowie i siły,

dla chorych wszelkiego wieku i dzieci słabych.

REVALENTA ARABICA
mąka przyjemna na śniadanie i wieczerzą,

odkryta, wyłącznie chodowana i wprowadzona przez

BARRY DU BARRY i SPÓŁ.,

77. Regent street, London,

właściciela państw Revalenta, i machiny patentowanéj, która jedynie Revalentę, jaką jest i jaką być powinna, dokładnie wyrabia i siłę jéj uzdrawiającą rozwija.

Revalenta arabica sprzedaje się u mnie i u Panów Podagentów po następujących stałych cenach:

pudełko zawierające	1 ℔.	1 Tal. 5 Sgr.	z przepisem do używania w języku polskim i niemieckim.
dito	2 ℔.	1 « 27 «	
dito	5 ℔.	4 « 20 «	
dito	12 ℔.	9 « 15 «	

Ażeby zaś każdy używanie téjże Revalenta Arabica na sobie doświadczyć mógł, sprowadziłem także pudełka mieszczące w sobie po ½ ℔., które po 20 Sgr. sprzedaję.

Główna Agentura w prowincyi Poznańskiéj:

Ludwik Jan Meyer, Nowa ulica.

Podagentury Pana Lud. J. Meyer w prowincyi Poznańskiéj,

u których REVALENTA ARABICA prawdziwa po cenach wyżéj podanych jest do nabycia:
w Kościanie, Pan E. Laskiewicz sen.,
w Miłosławiu, Pan Brzyzowski,
w Ostrowie, Panowie Cohn et Comp.,
w Strzałkowie Pan Levy Grünberg.
w Wągrówcu Pan R. Gozimirski.

Dla prowincyi Poznańskiéj poleciliśmy pod dniem dzisiajszym główną Agenturę Panu Ludwikowi Janowi Meyer przy ulicy Nowéj, który także i na prowincyi ustanowi chętnie podagentów, skoro się takowi do niego o zasięgnienie bliższych warunków franco zgłoszą.

Londyn, dnia 11. Lutego 1853.

BARRY DU BARRY & COMP.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 17. Czerwca 1853.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{4}$
dito z roku 1850	$4\frac{1}{2}$	—	$102\frac{7}{8}$
dito z roku 1852	$4\frac{1}{2}$	—	$102\frac{7}{8}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	93
dito premiów handlu morskiego	—	159	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	$91\frac{1}{2}$	—
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{4}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$99\frac{3}{4}$
dito Prus Wschodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$97\frac{1}{4}$
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{8}$
dito W. X. Poznańskiego	4	$104\frac{3}{8}$	—
dito W. X. Pozn., nowe	$3\frac{1}{2}$	—	98
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Prus Zachodnich	$3\frac{1}{2}$	—	96
Bilety rentowe Poznańskie	4	$100\frac{1}{2}$	—
Louisdory	—	—	$111\frac{1}{8}$
Akcie kolei żelaznéj Starog. Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	94	—